

Gaz. Wyb. nr 89 16 IV 2002

Przegląd „Balkany – beczka prochu?” zakończony

Zapis na gruzach

*Sztuka nie jest niczym adwokatem
ani trybunałem*

W Gdańsku zakończył się w niedzielę tygodniowy przegląd kultury krajów byłej Jugosławii. Obok wielu imprez (patrz ramka) przedstawiono też filmy fabularne, m.in. znanych w Polsce reżyserów: Gorana Paskaljevicia, Lordana Zafranovicia, Emira Kusturicy, Nikoli Tanhofera i Veljka Bulajicia, oraz kilkadziesiąt filmów dokumentalnych.

Dokumenty pokazały to, czego nie widać w programach informacyjnych – codzienne życie mieszkańców byłej Jugosławii w zawieszeniu między wojnami a nalotami NATO. – Nie żyliśmy na biegunie północnym, kiedy to wszystko się działo – mówią nam autorzy tych filmów. – To się nam nie „przytrafiło”, jak niektórzy twierdzą, musimy się zmierzyć z rzeczywistością i pielęgnować pamięć jako źródło wiedzy o nas samych.

Pomysłodawca gdańskiej prezentacji, dyrektor Instytutu Filmowego w Belgradzie Miroljub Vuczković podkreślił, że

POSTJUGOSŁOWIAŃSKI TYDZIEŃ W GDAŃSKU

Przegląd zainaugurowała 7 kwietnia polska prapremiera macedońskiej sztuki „Beczka prochu” Dejana Dukovskiego („Gazeta” nr 83). W programie znalazły się m.in. multimedialny spektakl „La Danza Apocalypsa Balcanica” (Belgrad), koncert zespołu Tymo na Tymańskiego z zespołem Vlady Janjicia (Belgrad) oraz polkoserbiska debata o teraźniejszości i przyszłości krajów byłej Jugosławii („Gazeta” nr 85). Organizatorami były Nadbałtyckie Centrum Kultury i teatr Wybrzeże.

sztuka nie jest niczym adwokatem ani trybunałem. Świat ludzi młodych legł w gruzach – na każdym kroku stykali się z represjami i zbrodniami, z manipulacją ideologiczną. Mogli wyjść na ulice i krzyczeć: „Uratuj Serbię, Słobodanie, i wreszcie się zabij”, mogli też tworzyć, budować nową tożsamość. Jedno i drugie było lepsze, niż dać się złapać i wysłać na front. Dziś mówią o agresji i strachu, i to doświadczenie ma wymiar uniwersalny.

DOROTA JOVANKA ČIRLIĆ